

GOŃCIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

EUROPA i POLSKA

Przez cały ubiegły rok nie zdołała jeszcze ludzkość, mimo szeregu owocnych wysiłków, wyleczyć się z ran, które zadała jej długoletnia, niebывała dotąd w dziejach narodów wojna wszechświatowa. Główne arterje i nerwy życiowe wszystkich państw i narodów świata pozostały jeszcze nadei, choć dziś już w zmniejszonych znacznym stopniu w stanie odrętwienia, jakiego nabawił jej wstrząs wojenny. I powoli dopiero siła życiowa uruchamiać poczyna schorzały organizm społeczeństw; ale chociaż główne objawy tej choroby zostały już pokonane, jej dalsze symptomy trzymają w niezdrowym uścisku świat cały.

Po siedmiu latach pokoju pokazuje się, że ludzkość całego świata tworzy pewien zwarty organizm, który nie może stać się zupełnie zdrowym, gdy jeden z jego członków dotknięty jest choćby już mniej ciężką niemocą.

Oczywiście w tym wypadku najwięcej cierpiąca jest Europa. Najpóźniej sze jej państwa zrujnowane zostały przez wojnę i jej następstwa na polu ekonomicznym i wskutek tego Europa znacznie zubożała. Ekonomiczna klęska Europy dotknęła w dużej mierze i drugą półkulę świata, która do dnia dzisiejszego jeszcze odczuwa ten chorobliwy stan na swoim życiu gospodarczym. Przedewszystkiem straciła Ameryka w Europie głównego klienta i wielkiego dłużnika, który w obecnych warunkach, albo zupełnie wypłacalnym być nie może, albo też z wielką przychodzi mu to trudnością.

Zwycięzca Francja nie odbudowała się jeszcze zupełnie i nie powróciła do normalnego stanu. Niemcy, ten główny, choć po traktacie w Locarno ukryty nieprzyjaciel Francji nie wywiązuje się dostatecznie z przyjętych traktatem wersalskim obowiązków, ciągle jeszcze usiłując zachować pozory niewypłacalnego dłużnika. Nieuregulowane w zupełności stosunki między wierzycielem — Francją i dłużnikiem — Niemcami wytwarzają na schorzałym organizmie Europy ciągle jeszcze nowe komplikacje, przeszkadzające powrotowi do normalnego stanu. W tych warunkach ani we Francji, będącej przed wojną obok Anglii głównym bankierem Europy, ani w Niemczech, zalewających Francję swoją produkcją przemysłową, nie mogły ustalić się warunki normalnego, zdrowego gospodarczego życia.

Równocześnie z bilansu ekonomicznego Europy usunął się jeden z najżywniejszych do niedawna czynników: Rosja. Ta Rosja, która przed wojną zasilala przeludnione przemysłowe kraje Europy swoją produkcją rolniczą i surowcami — jest dzisiaj pomimo swoich przyrodzonych skarbów i zapasów, najuboższym krajem Europy, zdziesiątkowanym przez głód, epidemię i inne groźne następstwa wielkiej rewolucji społecznej, jaka zrujnowała podłoże dawnego jej życia. Rosja daleka jest jeszcze od ustalenia trwałych swoich fundamentów państwowych i gospodarczych.

Wskutek różnych powodów do równowagi sił nie doszły i inne zwycięskie państwa Europy, ani resztki starych, zdruzgotanych wojną, ani też nowe, mocą traktatów powołane do życia organizmy państwowe.

Do ostatnich należy i Polska chociaż nie jest ona nowym, nieznanym w Europie tworem państwowym.

Rzucona w odmęt europejskiego chaosu, zanim zdołała ustalić swój rząd i skonsolidować stosunki społeczne, zanim odbudowała swoją pod bezpiecznym dach wprowadziła — stanęła Polska wobec niezmiernych trudności. I jakkolwiek w gorączkowej swojej pracy wiele popełniła błędów i wiele wobec swojej przeszłości zawiniła, nie utraciła przecież gruntu, na którym dalej rozbudowę swą prowadzić może.

Rok temu były wszelkie pozory, jakoby przecież udało nam się jako tako utrwalić warunki gospodarcze życia. — Zdawało się nam, że dorywczość, dyktantyzm, i partyjne doktrynerstwo w zakresie finansowym, ustąpiły w części miejsca fachowej wiedzy i praktycznej znajomości rzeczy. Zdawało się nam dalej, że znikną już rozstrój gospodarczy i minął bezpowrotnie okres niezdrowej spekulacji kos-

tem państwa i obywateli, że minęły czasy wyzysku, w pewnych wypadkach tolerowanego nawet przez prawo, zdawało się nam w końcu, że uyskaliśmy stały i mocny pieniądz i doszliśmy do równowagi budżetowej, kładąc tem samym silne podwaliny pod naszą przyszłą egzystencję państwową i gospodarczą.

W drugiej połowie ubiegłego roku zniknęły jednakże te pozory i oczom naszym przez usta nowego ministra skarbu ukazała się naga i straszna w swej rzeczywistości, prawda. Dowiedzie-

liśmy się, że nasze życie gospodarcze, które od samego początku wskrzeszenia zjednoczonego państwa ani raz nie stanęło na silnych nogach, tym razem załamało się w sposób katastrofalny.

Kryzys ten wciąż jeszcze przeżywamy. Brak kapitałów, kredytu dotkliwie oddziaływa na całość rozwoju naszego życia gospodarczego. Przemysł nasz wskutek zbyt drogiej kosztów produkcji dusi się w ciasnych ramach, nie mając z małym wyjątkiem nigdzie prawie rynków zbytu. Odbija się to katastrofalnie, na dobrobycie państwa i jego obywateli, powodując ogromny zastój w fabrykach, w handlu, a równocześnie bezrobocie i jeszcze większy brak kapitałów. Wraz ze spadkiem naszego pieniądza straszliwa hydra drożyzny przekroczyła już wrota naszego państwa, przynosząc z sobą atmosferę rujnującą państwo pogoni za łatwym zyskiem. Ogólne zubożenie panuje dziś większe, niż w czasie inflacji.

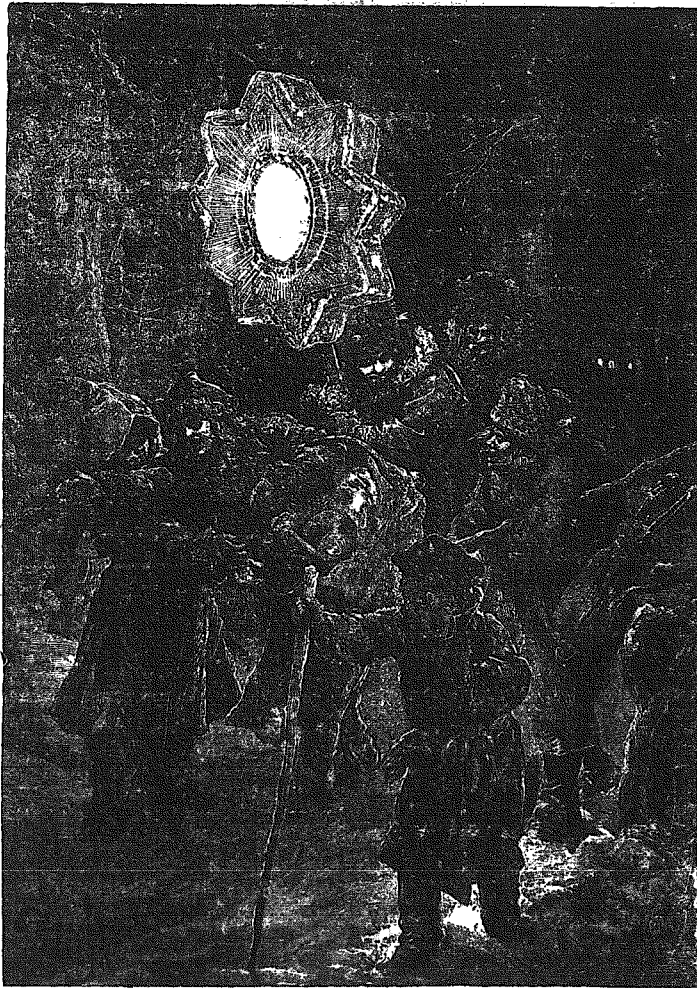
Wątpliwem to będzie pocieszeniem, jeżeli powiemy, że obecny kryzys gospodarczy, jaki w Polsce przeżywamy, łączy się w przeważającej części z ogólnym zubożeniem powojennej Europy i usunąć go w ciasnych ramach samej Polski, jest zdaje się niemożliwością. Dopóki Europa nie powróci do normalnego, przedwojennego życia, skutki tego chorobliwego stanu nie przestaną odbijać się ujemnie na życiu gospodarczym naszego państwa.

Powierzchniowe załagodzenie tego kryzysu uzyskać może Polska sama o tyle, o ile naród cały nie oglądając się na wysiłki samego tylko rządu, przystąpi do intensywnej pracy dla dobra całego kraju.

Dotychczas odsuwaliśmy się od tej pracy, spychając ją na barki ludzi rządzących krajem, nie rozumiejąc widocznie jeszcze, że kraj jest próżniaki, jeżeli rząd bez współpracy całego narodu chorobliwych warunków w kraju usunąć nie może.

Drugim elementarnym warunkiem poprawy obecnych stosunków jest powszechna oszczędność. Droga oszczędności zdobędziemy potrzebne kapitały dla rozwoju przemysłu i już tem samem sytuacja ulegnie korzystnej zmianie, przedewszystkiem zniknie jedna z najdotkliwszych klęsk — bezrobocie. Droga oszczędności zdobędziemy równowagę budżetu, a tem samem naprawimy kurs pieniądza i odsunie my straszliwe widmo drożyzny. Uprzymiarnić sobie musimy, że kraje i narody bogacą się jedynie wyłożoną pracą i daleko idącą oszczędnością.

K. Ł.



STAROPOLSCY KOŁĘDNICY Z GWIAZDĄ.

Kliska powyższa przedstawia reprodukcję obrazu słynnego artysty Andriollego, jednego z najznakomitszych rysowników i ilustratorów polskich. Ur. w Wilnie 1837 r. zmarł w Naleczowie 1893 r.

Święto Trzech Króli.

W języku kościelnym zwie się owe święto Epifania, co znaczy objawienie się i to na pamiętkę objawienia się Chrystusa owym trzem pogańskim magom, zwanym także królami, którzy reprezentowali wszystkie narody pogańskie, przyjęte na łono chrześcijaństwa.

Święto Trzech Króli zostało ustanowione w II wieku. W XIV wieku kościół rzymski nadał owym mędrcom imiona Kasper (właściwie Gaśpar), Melchior i Baltazar. Kościół katolicki obchodzi tę pamiętkę w dniu 6 stycznia. Jest zwyczajem, że w dniu tym w domach katolickich zapala się świecone kadzidło na pamiętkę mirry, złota i kadzidła. Również jest zwyczaj święcenia kredy i wypisywania ową święconą kredą na odrzwiach domów początkowych liter imion Trzech Króli: K. M. B. Kreda ta jest u ludu polskiego w wielkim poszanowaniu, ma bowiem ochraniać od chorób i nie-szczęść.

W tym samym dniu przypada również i święto chrztu Chrystusa Pana w Jordanie. Owe święto, zwane Jordanem, jest szczególnie uroczyste obchodzone w kościele grecko katolickim. Jest to uroczystość, w czasie której najwyżsi duchowni dokonują ceremonii święcenia wody nad przebiegami rzek lub przy studniach publicznych.

Ciekawy zwyczaj panuje we Francji w święto Trzech Króli. Oto w każdym domu piecze się ciasto, w którym umieszcza się przedtem ziarno fasoli lub bobu. Przy obiedzie ciasto owe rozkrawa się na tyle części, ilu jest biesiadników. Ową współbieszczadnik, który znajdzie w swojej porcji fasolkę, zostaje mianowany królem, względnie królową bobu. Wówczas ma władzę nieograniczoną i może pod danym swoim rozkazem wszystko; co mu się tylko podoba. — Tyrania ta trwa naturalnie tylko do końca dnia.

TELEGRAMY.

Konferencje

rozbrojeniowe

Genewa. Rząd rumuński powiadomił sekretarjat generalny Ligi narodów, że przyjął zaproszenie wzięcia udziału w komisji przygotowania konferencji w sprawie redukcji i ograniczenia zbrojeń. Rząd rumuński będzie reprezentowany w tej komisji przez N. P. Comneno, posła rumuńskiego w Szwajcarii i stałego delegata przy Lidze narodów generała Tomasza Dimitroscu i pułkownika Mazara Radulescu.

Rekonstrukcja gabinetu austriackiego.

Wiedeń. Spodziewana jest tu rekonstrukcja gabinetu. Minister spraw zagranicznych Mataja ma ze względu na brak zdrowia wycofać się z życia politycznego i to samo ma też uczynić minister rolnictwa Buchinger.

Evakuacja Kolonii

London. Radjostacja w Leafield podaje: Evakuacja strefy kolonijalnej postępuje szybko naprzód. Do chwili obecnej 4000 żołnierzy angielskich wycofano do Wiesbaden, gdzie dowództwo wojsk angielskich przejęło wczoraj administrację okręgową z rąk francuskich. Aczkolwiek ewakuacja Kolonii uszczę-

niona była początkowo od wykonania niewykonanych jeszcze przez Niemcy zobowiązań w zakresie rozbrojenia, to jednak stanowisko sojusznicy uległo pewnym zmianom wskutek postanowień, powyższych w Locarno. Sojusznicy ograniczyli swoje żądanie i postanowili zgodzić się na ewakuację na zasadzie zapewnienia niemieckich, że zastąpią się później do warunków sprzymierzonych.

Sąd Hoovera o Locarno
Londyn. — Z Waszyngtonu donoszą Członkowie Rządu i politycy amerykańscy zajmują się w oświadczeniach noworocznych również sprawą układów w Locarno, przyczem przeważa część przypisuje tym umowom pomyślną następstwa polityczne i gospodarcze dla świata. W powódzi tych oświadczeń zwraca powszechną uwagę Hoover, dokładnie obznajmiony z kulisami podciąganiem bankowych, który za leca ostrożność z tego powodu, że nie którzy bankierzy używają Locarno do spekulacji zakrojonych na bardzo szeroką skalę.

Zgon królowej-matki włoskiej.

Bordighera, Królowa-matka Margherita zmarła wczoraj rano o godzinie 11 przed południem.

Zamach na króla perskiego.

Londyn. Poselstwo polskie potwierdza wiadomość, że na króla perskiego dokonano zamachu przez rzucenie bomby, której wybuch oberwał królowi obydwie nogi. Stan władcy Persji jest b. groźny.

Następca tronu perskiego.

Paryz. Jak donoszą z Teheranu, syn króla Pehlevi proklamowany jest następcą tronu.

Armia niemiecka

Berlin. — Według „Vorwärtsu“, wydatki na armię niemiecką stale wzrasta ją i tak w roku 1926 przewidziane jest w preliminarzu o 100 milionów marek więcej, niż w r. 1925. Stan armii wynosi przeszło 100 tysięcy ludzi, kiedy w roku 1914 wynosił 800 tysięcy. Marynarka niemiecka liczy 15 tysięcy ludzi gdy w r. 1914 stan jej dochodził do 80 tys. „Vorwärts“ zarzuca obecnemu rządowi republikanickiemu, iż przejął metody monarchistyczne i nie szczerzy sum na armię, kiedy na cele społeczne nigdy nie ma funduszy.

Córka cara żoną Polaka.

Wiedeń. „Neue Freie Presse“ donosi z Berlina: Krają tutaj pogłoski, że jedna z córek cara przebywa pod nazwiskiem Anastazji Czajkowskiej w pewnym sanatorium berlińskim. Zamordowanie jej przez bolszewików w roku 1917 w Jekaterynburgu miało okazać się nieprawdziwym. Jeniec polski nazwiskiem Czajkowski miał po wykonaniu wyroku śmierci stwierdzić, że jeszcze żyje, poczem oboje uciekli do Rumunii, gdzie się pobrali. Czajkowski miał później ponownie wpaść w ręce bolszewików, którzy go zastrzelili, poczem Czajkowska wyjechała do Niemiec. Jest ona obecnie ciężko chora, „Vossische Zeitung“ donosi, że wszelkie dane przemawiają za identycznością osoby córki byłego cesarza Rosji.

Skazanie postów komunistycznych

Wiedeń. „Neue Freie Presse“ donosi z Paryża, że postowie komunistyczni Cachin i Doriot skazani są z powodu podburzania żołnierzy francuskich w Maroku na 13 miesięcy więzienia oraz na kary grzywny w wysokości 3 tysięcy franków.

Likwidacja haremów

Konstantynopol. — Wśród ludności tureckiej Konstantynopola wielkie wrażenie wywołało aresztowanie byłego ministra Achram-baszy. Powodem do aresztowania było dokonane przez Achram-baszę gromadne otrucie swego haremu: były minister zaprosił 36 żon swoich na ucztę, podczas której podano im potrawy z trufidzina. U sędziego śledczego Achram-basza tłumaczył się tem, że wykonał dekret rządowy, nakazujący likwidację haremów.

**LEKARZ - DENTYSTA
MICHAŁ GREJNIO**

1 Aleja 20 10. Tel. 4250.
Przyjmuję od 9-11 od 3-7. Dla członków Kasy Chorzych, Urzędników Państwowych, oraz nie-
zamężnych ceny niższe.

Niniejszym podaję do łaskawej wiadomości Sz. Klijehteli, iż w dniu 5-ym Stycznia b. r. został przeniesiony

SKLEP SUKNA i KORTÓW D. Zyssera

do lokalu, mieszczącego się I Aleji Nr. 14 dom Sukc. p. Frankiego.
Polecając nadal łaskawym względem Sz. Klijehteli mój sklep, stale zaopatrzony w wielki wybór materiałów, kreślę się z poważaniem D. ZYSSEK.

Obuwie NAJTANIEJ Słynnej marki SZEFTEL
Na raty GOODYEAR-WELT Kościuszkowski 65.
MĘSKIE - DAMSKIE Fabryki Obuwia MARKO
oprosz tego KRAKÓW-LUDWIŃÓW I-sze PIĘTRO
MĘSKIE PASOWE

Wojna gospodarcza Niemiec z Polską

Fatalne skutki dla kupiectwa niemieckiego
Katowice. — Jest niezbytym faktem, że kupiectwo niemieckie we Wrocławiu i na niemieckim G. Śląsku domaga się od Rządu Niemieckiego przyspieszenia rokowań handlowych z Polską i zniesienia obecnego stanu rzeczy, wykazując, że obecne beztaktowe stosunki handlowe z Polską dają się we znaki przedewszystkiem śląskiemu kupiectwu niemieckiemu, które żyje z handlu z Polską.
Jedno z pism wrocławskich pisze: — W zakończeniu wojny gospodarczej z sąsiadem polskim zainteresowanym jest w 90 procentach niemiecki G. Śląsk.

Blok gospodarczy w Gdańsku

Urzednicy pruscy doprowadzili Gdańsk do ruiny. Zmiana konstytucji. Zagwarantowanie praw mniejszości polskiej

Gdańsk. — Wczoraj odbył się w Gdańsku wielki wiec, zwołany przez b. postę Briskorną, celem utworzenia bloku gospodarczego, który będzie dążył do zmiany konstytucji w Wolnym Mieście. W dłuższym referacie Briskorn omówił obecne położenie gospodarcze, które jest nad wyraz ciężkie dla Gdańska. Referent podkreślił, iż do tego rozpaczalnego stanu doprowadziły rządy klikki urzędników, nadesłanych z Prus. Jako jedyny ratunek widzi mowca zmianę konstytucji. W tym celu utworzony zostaje blok gospodarczy, na czele którego staje b. poseł Briskorn. Blok gospodarczy stawia następujące postulaty: Przedewszystkiem załatwienie prac przedwstępnych, celem przeprowadzenia głosowania ludności nad zmianą konstytucji i celem rozwiązana Senatu i Sejmu. Projekt ustawy o głosowaniu ludności wniesiony będzie do Sejmu, najpierw przez niemiecko-gdańską partię ludową, a gdyby Sejm do tego wniosku się nie przychylił, przez blok gospodarczy. Wniosek, domagający się na mocy konstytucji głosowania ludności, wymaga 19,000 podpisów.
Na mocy głosowania ustanowiony ma być dyktator, który natychmiast po rozwiązaniu Sejmu obejmie swoją władzę na czas przejściowy. Dyktator otrzyma do boku dyrektorjat, złożony z czterech mężów zaufania, a rządy sprawować będzie dyrektorjat wedle wytycznych, zakreślonych przez blok gospodarczy. Dyktator ma rozpisać nowe wybory do nowego Sejmu.
Prezydenta Wolnego miasta wybierają na w przyszłości cała ludność, a nie jak dotychczas, Sejm. Nowy Senat ma przeprowadzić reorganizację administracji i powołać do życia nowy magistrat. Ażeby uniknąć sprzeciwu ze strony Ligi Narodów w razie zmiany konstytucji, blok gospodarczy stawia jako zasadę zagwarantowanie praw mniejszości polskiej w Gdańsku, oraz wszystkich obco krajowców.
Uchwalenie tych postulatów jest najlepszym dowodem, jak dalece ludność gdańska jest z obecnego stanu rzeczy i obecnego regimu niezadowolona.

Zakaz przekraczania granicy polsko-litewskiej

Wilno. Według doniesień z Kowna, wojenny komendant stolicy Litwy wydał rozporządzenie, zabraniające ludności zamieszkałej na pograniczu polsko-litewskim przekraczania granicy. Nie stosowanie się do powyższego rozporządzenia karane będzie w drodze administracyjnej grzywną do 2500 litów, z zamianą na 3 miesiące aresztu.

Dolychezas według przyjętego przez obie strony zwyczajną, na pograniczu litewskim, zarówno władze polskie, jak i litewskie udzielały ludności zamieszkałej na terenach przygranicznych przepustek na prawo swobodnego przekraczania granicy.

Bucharin następca Zinowjewa.

Ryga. Z Moskwy donoszą, że w związku z zwycięstwem na zjeździe partii komunistycznej grupy Stalina i Rykowa komitet wykonawczy postanowił odwołać Zinowjewa ze stanowiska przewodniczącego kominternu — (3 Międzynarodówki) i na jego miejsce wyznaczyć Bucharina, najbliższego współpracownika Lenina i komentatora jego pracy.

Usunięcie Zinowjewa, jakkolwiek bezpośrednim jego powodem jest klęska poniesiona przez opozycję na kongresie partii komunistycznej, będzie miało jednak wielkie znaczenie dla dalszego układu stosunków politycz-

nych między Rosją sowiecką a zagranicą.

Trudno wprowadzić przypuszczać, aby rząd sowiecki zaprzestał dotychczasowej propagandy wyrotowej, nie mniej jednak należy się spodziewać, że będzie ona prowadzona dyskretnie, a rozmach jej zostanie ograniczony. Rząd sowiecki, który niejednokrotnie odstępował się oficjalnie od Trzeciej Międzynarodówki, w metodach działania politycznego zaczyna się dostosowywać do metod europejskich. Pozbawienie Zinowjewa wpływu na sowiecką politykę zagraniczną ma można także tłumaczyć jako zwycięstwo typu polityka państwowego nad partyjnym agitatorom.

Katastrofa kolejowa pod Paryżem.

Paryż. W nocy z soboty na niedzielę na stacji kolejowej Gobelins zderzyły się dwa pociągi, które były przepełnione publicznością, powracającą z paryskich teatrów i widowisk. Dwadzieścia kilka osób zostało zabitych, kilkanaście rannych.

Ekscesy na tle religijnem w Wilnie

Wilno. — Przejście na unję archimandryty prawosławnego Filipa Morozowa i kilku wybitniejszych rosjan, stało się powodem ostrych starć pomiędzy prawosławnymi i uniatami. Pokrótce rzuconej na b. archimandrytę

w cerkwi św. Ducha w Wilnie, onegdaj w kościele Augustjanów oddanym uniom doszło do zaburzeń religijnych. Kilkunastu uczniów gimnazjum białoruskiego przybyło do kościoła pod przewodnictwem nauczyciela tegoż gimnazjum w celu zarzucenia kamieniami Filipa Morozowa w chwili odprawiania nabożeństwa. Wyzywające zachowanie się uczniów białoruskich zwróciło uwagę modlących się w kościele, zaczęto policyjne; na której widok uczniowie rzucili się do ucieczki, wyrzucając po drodze z kieszeni kamienie. Policja sporządziła protokół celem pociągnięcia nauczyciela i uczniów starszych klas do odpowiedzialności.

O redukcję wydatków w wojsku

Sfery kompetencji których podlega sprawa redukcji wydatków w wojsku, winny zwrócić uwagę na fakt, że przy wszystkich D. O. K. — a nawet i niektórych pułkach — istnieją drukarnie, inające na celu zaopatrywanie poszczególnych formacji we wszelkie niezbędne druki i blankiety.

Zakres działania tych drukarni jest niewielki, natomiast sumy, jakie Ministerstwo Spraw Wojskowych musi na niełożyć, są bardzo znaczne.

Czy nie wskazanem by było przeto zwinięcie wspomnianych drukarni — co armię będzie niewątpliwie taniej kosztować — oddawanie robót do zakładów prywatnych?...

Rozumiemy, że wojskowość drukuje różne rzeczy tajne, ale do tego wycy starczy jedna drukarnia przy Sztabie Generalnym?...

Warto się nad tem zastanowić bliżej, zwłaszcza że przez rozwiązanie kwestii drukarni wojskowych, państwo odniesie korzyść podwójną:

1) zmniejszą się wydatki, 2) zwiększą się wpływy podatkowe od drukarni prywatnych.

Udaremniiony zamach na pociąg pod Grudziądem.

Poznań. Na stacji Dragarz obok Grudziądza niewysłędzeni dotąd sprawcy usiłowali dokonać zamachu na pociąg towarowy, ządający w kierunku Grudziądza. Położyli oni na szynach hamulec, na który najeżdżał pociąg towarowy. Parowóz wlokł jakies 30 m. hamulec przed sobą, poczem na szczęście hamulec zeszylny zsunął się. Temu zawdzięczyć należy, że nie przyszło do katastrofy.

Służba kolejowa spostrzegła dwóch podejrzanych osobników w koto toru, którzy zaczęli uciekać. Scigani przez służbę kolejową, zamachowcy skierowali rewolwery w stronę scigających, a w końcu zbiegli. Śledztwo w toku.

Nowa afera bankowa.

Tym razem w Polskim Banku Przemysłowym w Krakowie.

W dniu 1 stycznia został aresztowany przez policję śledczą w Krakowie dyrektor krakowskiego oddziału Polskiego Banku Przemysłowego p. Tadeusz Filippi.

Aresztowania dokonano na mocy nakazu wydanego przez sędziego śledczego.

Dyrektorowi Filippiemu zarzucają — przeprowadzenie szeregu niedozwolonych operacji bankowych.

Aresztowanie wywołało w Krakowie żywe poruszenie w sferach finansowych.

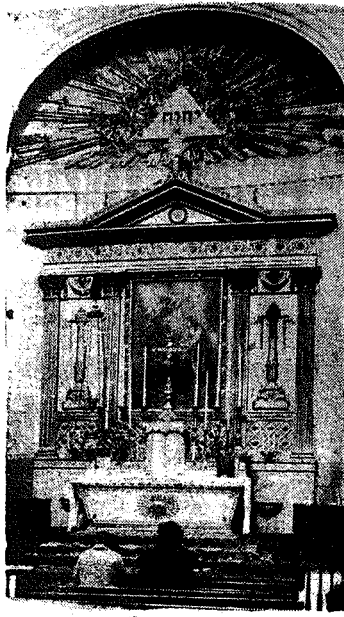
P. Filippi był dyrektorem i członkiem zarządu Polskiego Banku Przemysłowego, poza tem był on członkiem wielu rad zawiadowczych i nadzorczych licznych towarzystw i poza Krakowem, był on właścicielem wspaniałej willi przy ul. Łobzowskiej i dóbr Skotniki pod Krakowem.

Aresztowany wniósł zażalenie przeciwko decyzji sędziego śledczego do I-b. radnej.

Ogłoszenie.

Warunki dzierżawy placów na Nowym i Starym Rynku na I-sze półrocze 1926 roku są wywieszone na tablicy ogłoszeń przed Magistratem.

MAGISTRAT.



Wnętrze kościoła polskiego w Paryżu
Wniebowzięcia N.M.P. (Assomption)—Wybudowany w XIV wieku.

Przebacz mi, Chryste!

Ja nie kochałem tu... o przebaczu, przebac mi Chryste —
Miłości mej lód i żądze me ogniste,
Jam tęsknił, tęsknił wciąż — Tyś nie zabronił śnić?...
Chryste! ja byłem sam, gdy czystym chciałem być!
Przebac mi, Chryste!

Cierpiałem wieczny głód - choć żyć była gleba,
Wierzyłem w jakiś cud — nie spadła manna z nieba,
Zem był jak błędny duch... Jak mocna pieśń skrzydła,
Ze nie widziałem nic... zem był nie z tego świata,
Przebac mi, Chryste!

Jam nie był jako wąż... o Chryste, Chryste złe mi!
Jam szukał Ciebie wciąż — wśród braci mych na ziemi...
Zem poznać Ciebie chciał - tęsknotą mojej duszy,
Zem znaleźć nie mógł Cię, zem — próżno wołał w głuszy,
Przebac mi, Chryste!

Tadeusz Nalepiński.

Święto nauki i kultury POLSKIEJ.

W tych dniach nauka polska obcho-
dziła niezwykłą uroczystość. W dniu 13
ub. mies. minęło lat 120 od chwili zało-
żenia Wileńskiego Towarzystwa lekar-
skiego. Do udziału w tym obchodzie za-
proszone zostały reprezentacje wszystkich
polskich towarzystw lekarskich; niemo-
żliwe Towarzystwo lekarzów delegowało
do Wilna swych członków D-rów: Łok-
czewskiego, Szaniawskiego i Mikulskiego.
Ze względu na doniosłe znaczenie
kulturalne rocznicy Wileńskiej, podajemy
na łamach „Gońca” poniższe wiadomo-
ści sprawozdawcze.

Uroczyste posiedzenie Towarzystwa
lekarzkiego poprzedziło solenne naboże-
stwo w kaplicy św. Trójcy. W poważ-
nym nastroju wysłuchano nabożeństwa,
śpiewu solowego artystów i przemówie-
nia kapłana, który rzekł: „Tow. Lekar-
skie Wileńskie powstało z miłości, dla-
tego pomimo przesładowań przetrwało—
120 lat i budzi się obecnie do nowego
życia, służąc niezmiennie tej samej —
idei”.

Z kościoła udaliśmy się na salę po-
siedzeń, ozdobioną licznymi popiersiami
i portretami zasłużonych lekarzy wileń-
skich.

Uroczyste posiedzenie zganił prezes
Tow. lekarzkiego — prof. Opoczyński, wi-
tając delegata rządu, przedstawiciela mi-
nisterstwa spraw wojskowych, rektora
Uniwersytetu, przedstawiciela miasta,
przybyłych delegatów i członków; w krót-
kim przemówieniu zaznaczył rok pow-
stania Tow. 1805, pierwszego prezesa —
sławnego Jędrzeja Śniadeckiego i pierw-
szego sekretarza prof. Józefa Franka,
również słynnego w Europie.

Następnie prof. Opoczyński odczytał
listę 49 wybitnych lekarzy, którzy otrzy-
mali wysokie odznaczenia — zostali mian-
owani członkami honorowymi Wileń-

skiego Tow. lekarzkiego. W szeregu le-
karzy odznaczonych wygłoszono nazwi-
sko prezesa Częstochowskiego Tow. le-
karzkiego D-ra Karola Rozkowskiego.

Dalej kolejno przemawiali delegowani
w liczbie 27, życząc Tow. lekarzkiemu
pomyślnego rozwoju. — Przeżyliśmy
chwile podniosłe i wzruszające. Delegat
Wszelchni Jagiellońskiej — prof. Kader
przemawiał ze łzami w oczach. Przed-
stawiciel lekarzy kresowych Dr. Łążyń-
ski wygłosił przemówienie w języku łaciń-
skim tej treści: „przemawiam wzruszo-
ny w Towarzystwie, gdzie tyłu sławnych
przemawiało mężów i w tym języku, któ-
ry dla nich był zwykłym; zmieniają się
czasy i prądy, ale ideały, którym służymy
Wileńskie Tow. lekarzkie, nie uległy
zmianie — niech, jak dawniej, dziś i za-
wsze rozbrzmiewa w tej sali głos praw-
dy!”

Delegat Częstochowskiego Tow. lekar-
skiego Dr. Łokczewski w swem przemówie-
niu zaznaczył, że wiekowy żywot Wileń-
skiego Tow. lekarzkiego — to prawdzi-
wy wizerunek tragicznych dziejów Pol-
ski porobiorczej; życzył, aby płomień
nauki polskiej na chwałę Ojczyzny przez
dlugie wieki gorzał w grodzie Jagielloń-
skim.

Po przemówieniach delegowanych —
przewodniczący odczytał szereg depesz,
nadesłanych ze wszystkich stron kraju.
Po krótkiej przerwie nastąpiła druga
część posiedzenia — odczyty.

Dr. Czarkowski wygłosił w związku
zarys historii Tow. lekarzkiego Wileń-
skiego.

W 120 letnim życiu Tow. wyróżnić
trzeba kilka okresów.

1). Okres pierwszy najświetniejszy od
od r. 1805 do r. 1831, przewodniczący
Jędrzej Śniadecki, sekretarzem — Józef
Frank. W tym okresie odbyło się 323
posiedzeń, członków liczone powyżej —
300, zagranicznych 120. W r. 1812, pod-
czas odwrotu wojsk Napoleona, dokona-
no czynów bohaterkich. W r. 1818 wy-
dano po raz pierwszy „Pamiętnik Tow.
lekarzkiego Wileńskiego”, w r. 1822
wydano tom drugi, w r. 1822 prof. Józef
Frank z powodu zatargu z rektorem
Pelikanem opuścił Wilno. W r. 1831
Uniwersytet Wileński zostaje zamknięty,
wydział lekarski istnieje nadal pod na-
zwą Akademii medyko-chirurgicznej.

2) Okres drugi od r. 1832 do 1836,
daleko mniej pomyślny. W r. 1842 zam-
knięto Akademię medyko chirurgiczną.
Położenie Tow. stało się krytycznym,
ratował Tow. swą pracą prof. Adamo-

wicz, który założył gabinet patologiczny.
W latach 1846—1848 i 1848 panowały
epidemie, w których zwalczaniu Tow.
lekarzkie brało czynny udział. W r. 1853
Tow. pozyskało własny lokal w gmachu
pouniwersyteckim. W r. 1855 Tow. ob-
chodziło półwiekowy jubileusz, liczący
członków zagranicznych powyżej 100.—
W r. 1863 lokal Tow. lekarzkiego ode-
brano, car Mikołaj podpisał nakaz, aby
wszelkie rozprawy wygłaszano i sprawo-
zdaniska pisano wyłącznie w języku rosyj-
skim.

3). Okres trzeci od r. 1863 do 1894,
okres represji Murawjewa, język polski
usunięto, na posiedzenia przychodziło
kilku członków, odczytów nie wygłasza-
no. Pomimo to Wileńskie Tow. lekar-
skie usiłowało pracować społecznie: w
r. 1870 zorganizowano przychodnię bez-
płatną, w r. 1876 załatwiono ostatecznie
sprawę kółtuna.

4). Okres czwarty od r. 1894 do
1912, w tym okresie zaczęło się budzić
życie Tow. ponownie, czynnymi byli —
chiuurg Dembowski i Sirzemski. W r.
1895 zorganizowaną została Sekcja Sani-
tarna, dokonywano oględzin i domów. —
W tymże r. 1895 Tow. obchodziło 90-
lecie przy udziale władz rosyjskich. Rok
1905 z powodu wojny japońskiej znówu
pogorszył warunki, ale równocześnie za-
częły się czasy „wolnościowe”, dopomi-
nano się o prawa języka polskiego. —
Sirzemski wygłosił pierwszy odczyt po
polsku „o gradowcu” (chalazion), po nim
Czarkowski; do r. 1907 przemawiano w
Tow. po polsku. General-gubernator
zażądał języka rosyjskiego, nastąpił no-
wy upadek Towarzystwa, zaprzestano u-
częszczać na posiedzenia, młodzi lekarze
utworzyli poulnie Koło lekarzkie; w la-
tach 1913—1914 wyszło kilka zeszytów
pisma „Lekarz Wileński”. W r. 1916 pod
okupacją Niemców na każde posiedzenie
trzeba było uzyskać pozwolenie za opła-
tą 3 marek, członków było mało. W r.
1918 uczyniono próbę zwołania posiedze-
nia.

Od r. 1920 używano wyłącznie języ-
ka polskiego.

W r. 1922 nastąpiło prawdziwe odro-
dzenie Towarzystwa lekarzkiego Wileń-
skiego; prezesem został prof. Januszkiewicz,
otrzymał od Uniwersytetu nowy lo-
kal w zamian za stary.

Posiedzenia odbywały się dwa razy w
każdym miesiącu. W październiku b. r.
wydano 1-szy tom „Pamiętnika Tow. Le-
karzkiego Wileńskiego”.

Po odczycie d-ra Czarkowskiego

wszedł na mównicę prof. Trzebiński i
wygłosił odczyt z historii medycyny:
„Dzieje ewolucji myśli lekarskiej od ro-
ku 1805 do r. 1855”. Prelegent omówił
prace, dotyczące noszący, cholery i
kółtuna z lat dawnych, odnawiając w
pamięci słuchaczy przebrzmiałe poglądy
mniejszych czasów, zaznaczając postępy
medycyny obecnej.

Po tym odczycie uroczyste posiedze-
nie zostało zamknięte.

Wieczorem tegoż dnia odbyła się w
lokalu Klubu Szlacheckiego ożywiona
wspólna wieczerza, nazajutrz zaś rano
zwołanie zworowu urzędowych klinik
Uniwersytetu Stefana Batorego.

Przeżyte w Wilnie podniosłe chwile
zostaną na długo w pamięci uczestni-
ków uroczystości jubileuszowej.

Dr. K. Łokczewski.



P. Kajetan Morawski, poseł Polski w Ge-
niewie, mianowany podsekretarzem stanu w Mi-
spraw. Zagr. w Warszawie.

Męczennik nauki.

Wzruszająca wprost i budząca pod-
ziw jest martyrologia zmarłego w ub.
tygodniu w Anglii, w wieku zaledwie
lat 44, Reginalda Blackall, specjalisty
roentgenizacji. Nie mając jeszcze lat dwu
dziestu pan Blackall poświęcił się stu-
djom nad promieniami Roentgena. —
W szpitalach londyńskich pracował na
tem polu, wiedząc, że wkrótce, prędzej
czy później, nie ominie go śmiertelna
choroba (dermatitis) zapalenie skóry, niszc-
ząc w końcu cały organizm. — Na ów
czas nie znano jeszcze sposobów ochro-
ny przed tem niebezpieczeństwem. —
Dziś, dzięki doświadczeniom i badaniom
prof. Blackalla, niebezpieczeństwa tego
nie ma.

Już w roku 1903 poddał się prof.
Blackall pierwszej operacji palca, wkrót-
ce potem odcyłał mu trzy palce, potem
kolejnie amputowano obie ręce, a ogem-
tem w ciągu swego męczeńskiego życia
przeszedł 20 operacji. — Nie mogąc już
pracować w szpitalach, pracował w wła-
snym domu, posługując się protezą. —
Był on doradcą wszystkich szpitali lon-
dyńskich w sprawach dotyczących pro-
mieni X i zachował aż do śmierci pogo-
dę ducha, zapewniając swoje otoczenie
aż do ostatniej chwili: „Jestem dobrej
myśli...”

Miljarder austriacki hersztem włamywaczy.

Miał 42 kamienice i jeszcze
było mu mało.
Wiedeń. Najdzielniejszy detektyw
wiedeńskiej policji kryminalnej pracują-
cy już od tygodnia przeszedł nad wy-
kryciem działalności pewnej bandy
włamywaczy, a dochodzenia te dopro-
wadziły wreszcie do rezultatu, a ogem-
tem w stolicy naddunajskiej wywołał pra-
wdziwą sensację. Okazało się miano-
wicie, że na czele niebezpiecznej szaj-
ki stał powześnie dotąd szanowany
i niepozostawiany obydwaj, niejaki
Jan Szwarzbart, hurtownik drzewa i
właściciel 42 kamienic.

W ubiegłym tygodniu, w jednej z
księgarni tutejszych przyłapano na usi-
lowanem włamaniu zaczęła „trójkę hul-
tajska”, pomocników ślusarskich Ditt-
mana i Lipicha oraz elektrotechnika
Sewelka.

W toku dochodzeń wyszła na jaw,
że aresztowani, to ptaszki niebylej-
skie, gdyż mają oni już na sumieniu
włamanie do kasy głównej składowni
tytoniu w Innsbruku, dokonane miesiąc
temu, przyczem łupem ich padło 1000
szylingów austriackich (mniej więcej ty-
leż złotych) gotówka oraz za 2.500 szyl-
ingów znaczków pocztowych i stem-
płowych.

Zapytani, co zrobili z tak wielką
ilością marek, złoczyńcy wyjawili, iż



Na obiedzie wydanym przez Francuską Narodową Federację Wychowania Fizycznego i Przygo-
towania Wojskowego, nasz Ambasador p. Alfred Chlapowski wygłosił piękną mowę na cześć
przyjaźni francusko-polskiej, która została przyjęta przez wszystkich obecnych żywymi oklaskami
W środku siedzi: p. Chlapowski, na lewo: gen. Simon, na prawo: p. Cabrol - dyrektor
gabinetu Doumergu, a p. Benazet - minister oświaty, gen. Gourand.

POKOST, FARBY I LAKIERY

po cenach konkurencyjnych

W. ORZEŁ SKŁAD APTECZNY

III-cia Aleja 46.

Na warunkach dogodnych

poleca firma

EDWARDA KINDERMANA

Kościuszki 26. Tel. 541. - Filja II-ga Aleja Nr. 35.

Kompletowa sypialnia, jadalnia, salony, gabinety, i kuchnie. Szafl, bieliźniarki, łóżka, szafki, umywalki, łóżeczka, toaletki, kredensy, stoły, krzesła, fotele, zegarówki, trena-
biny, biblioteki, fotele klubowe, otomany, korezki, materace sprężynowe, różne mebl-
zabawy, wózki dziecięce, wózki i łóżeczka dla lalek, szafeczki itd. Wyroby koszykarskie
Wielki wybór chodników, dywanów szatowych, linoleum i firanki.

Dom Przemysłowo-Handlowy
Zdzisław Ryłski
 Częstochowa, Kościuszki 49. Telefon 1-86.

Sprzedaż Komisowa
WĘGLA z kopalni Renard, Czeladz, Grodziec

Skład konsygnacyjny
Tow. Oleum -- Lwów
 Sprzedaż: Nafty, benzyny, olejów mineralnych, smarów.

marki te za pośrednictwem swego sekretarza Schitera kupił od nich przemysłowiec Szwarcbart za połowę wartości, t. j. za 1,300 szylingów, przy czym jednak oszukał ich, dając im narazie tylko trzysta szylingów. — Marki te potem Szwarcbart dał za staw pewnemu adwokatowi wiedeńskiemu, od którego pożyczzył 1200 szylingów.

Policja zdumiona temi rewelacjami, aresztowała natychmiast Szwarcbarta wraz ze „sekretarzem”, mimo, iż obaj zaklinali się na wszystkie świętości, że nie wiedzieli, jakoby znaczki pochodziły z włamania.

Szwarcbart, który liczy dopiero 28 lat, uchodzi za człowieka bardzo bogatego, posiada czworo urzędzone mieszkani, nie ma jednak własnego biura, a interesy zatapia „na mieście”, zwykle w kawiarni.

Występował on zawsze bardzo elegancko i był znaną osobistością w Wiedniu, zwłaszcza w „świecie”, który się nie nudzi.”

W czasie konfrontacji Szwarcbarta i jego współników doszło do scen prawdziwie dramatycznych. — Między innymi Dittman i towarzysze złożyli jeszcze dodatkowe zeznanie o zamierzeniu, lecz nieudanem włamaniu do kasy podatkowej w Bludoniz w prowincji przedarlauńskiej.

Sprawa ta, ze względu na stanowisko socjalne herszta tej szajki, stanowi w Wiedniu niezwykłą sensację, a dzienniki tujejsze przepielone są opisami ciekawych szczegółów tej skandalicznej afery, stanowiącej jeszcze jeden kwiatek wśród tylu innych, wyrosłych ostatnio na bagnie powojennych stosunków dawnej stolicy austriackiej.

7). **JANINA.**

NĘDŹNIK
 POWIEŚĆ OBYCZAJOWA.

— I cóż? — spytał niemilosierny Marian — dopiąłeś swego, wiesz, że ja na pensji zwano miss Cora, że prawdopodobnie nie jest Litwinką, i że pali papierosy. Nie jest-że to dowód, że wazy silnie nasze kobiety są płochy i gadaliwe?

Kwiryn starał się zaśmiać także; ale zły był widocznie.

— Nimbyśmy dojechali do Wilna, wiedziałbym wszystko z pewnością — rzekł rezolutnie. — Mniejsza z tem jednak na teraz; coś mi mówi, że kiedyś jeszcze zjedziemy się z sobą miss Coro! a wtedy...

— Czy również obiecywał to sobie Marian? wszak jego nie musiała nawet zauważyć młoda kobieta, bo nie odzywał się wcale, a jednak! i on także życzyłby może spotkać się z nieznaną, chociaż nie twierdził tak na pewno, że to się kiedyś stanie?..

Młoda kobieta wysiadła w Grodnie na kole, odebrała natychmiast swoje rzeczy i zawołała dorożki. Kazała się wieźć do jednego z podrzędniejszych hoteli, raczej do tak zwanego za jazu. Była pierwszy raz w mieście, jechała na posadę nauczycielki, wskazywał jej ten właśnie zajazd do którego

Zmora zamordowanej matki

Halucynacje Dzierżyńskiego
 Niedawno w paryskim „Le Journal”, publicysta francuski p. Henri Beraud opublikował swoje wrażenia z podróży świeżo odbytej do kraju sowieńców. I wśród tych relacji ostatnio już szczególnie przejmujące sprawozdanie z zerknięcia się ze słynnym szefem dawnej „Czerewyczejki”, obecnie G. U. P. Dzierżyńskim.

Spokojnie Dzierżyński opowiadał francuskiemu swemu rozmówcy o swojej „działalności”. Opowiadanie to streszcza p. Beraud w krótkich słowach: „Przez cztery lata mógł, z okropnym spokojem, do więzień, gdzie całe rodziny poprostu wyły i zatamywały ręce mógł zstępować nie odczuwając nie poza zadowoleniem nieubłaganie fanatycznego sumienia!”

— Czy jednak istotnie nigdy przez ten czas „mają czerewyczejki” nie odczuł absolutnie żadnego wstrząśnienia, żadnej trwoży. żadnej wątpliwości? — rzucą ponure zapytanie były francuski sympatyk bolszewizmu.

I zaraz pospiesza z nagłą odpowiedzią: „Tak jest. Jednego razu”.

Jednego razu tylko, w czasie swojej „karjery”, lecz zato już w niezatarty sposób odczuł jednak Dzierżyński to, co w normalnym języku i w stosunku do normalnych ludzi nazywa się wyrzutem sumienia.

Z tego „jednego razu” otwarcie towarzysko zwierzył się p. Dzierżyński panu Beraud w przyjacielskim towarzyswie dziesięciu osób „przy samowarze”.

Było to „pewnego poranka drugie jzim”. Prowadził pod mur egzekucyj sędziwą kobietę, która przez cały czas

bez przerwy płakała i błagała go o łaskę. Poprostu „bata się śmierci”. W pewnym momencie kobieta padła na kolana, chwyciła dłoń naczelnego kata ustrojio i zaczęła obsypywać tę dłoń pocatunkami. Podnieciono ją przemocą i popędzono w dalszą drogę. Szła dalej ikając bez przerwy. Lecz w tym momencie Dzierżyński zauważył nagle, że kobieta była zdumiewająco podobna do jego matki. Pomimo to nie za, wahał się ani na chwilę i kazał ją rozstrzelać. Od tego czasu referuje w dalszym ciągu francuski pisarz opowiadanie Dzierżyńskiego — ta kobieta przesuła go. Nie może on odtwać jej od swego życia, jest ona wciąż przed nim, poprzedza go ciągle na każdym kroku. Nie może on spokojnie spać ani pracować”.

„Dlatego właśnie — wyjaśniał Dzierżyński — teraz chodzę ciągle do lekarza”.

W tem miejscu opowiadania ktoś z dziesięciu obecnych przy samowarze z najzupełniej „filozoficzną bez troską, rzucił „aby cokolwiek powiedzieć” uwagę:

— Może to wyrzuty sumienia: Dzierżyński — pisze p. Beraud — odpowiedział z gwałtownością:

— Nie, ja jestem tylko chory. Ja nie mam wyrzutów sumienia. Gdyby trzeba było, zrobiłbym jeszcze raz to samo. Lecz doktorze, błagam was, uwolnijcie mnie od tej zmyru.

„Medycyna — dodaje jeszcze p. Beraud — stara się przeciążyć tę niewidzialną membramę, która wiąże tę umarłą i tego mordercę”.

Po tych zwierzeniach, gdy się żegnał „według moskiewskiego ceremoniału” p. Beraud już tym razem nie uważał za możliwe uściśnić dłoni Dzierżyńskiego. „Gdy dochodziłem do meza Czerewyczejki, udało mi się dostrzec ją wyciągniętą ku mnie dłoni. Zresztą ona ją schował z powro-

tem bez najmniejszego zakłopotania. Byłem przecież tylko człowiekiem Zachodem. Czujęm jednak, że wśród tych zgromadzonych, wśród których było nie więcej niż trzech komunistów wszyscy wzięli mi to za złe.

GOTOWE UBRANIA

Garnitury marynarkowe, palta zimowe, spodnie do butów, ciepłe kamizelki, szlafroki, serdaki, paletka zimowe i ubranka dla dzieci, mundurki do szkół, burki, futra na zamówienia.

Robota solidna. Ceny przystępne.

R. Trawiński

CZĘSTOCHOWA, II-ga Aleja № 24. I-sze piętro front.

Obwieszczenie.

Wydział Hipoteczny w Częstochowie obwieszcza, że otwarte zostały postępowania spadkowe po zmarłych:

- 1) **Józefie Stangierskim**, właścicieli równej niepodzielnej połowy nieruchomości w m. Częstochowie, oznacz. Nr. hip. 1424.
- 2) **Antonim Białkowskim**, wierzycielu sumy 5,000 mk. i 3,000 mk. z 1/2 % i kaucjami, zabezpiecz. na nieruchomości w m. Częstochowie, oznacz. Nr. hip. 1620.
- 3) **Waldemarze-Włodzimierzem Zajdlerze**, wierzycielu sumy: rub. 10,000 z 1/2 % i kaucją zabezpiecz. na nieruchomości. Nr. hip. 1988 i rub. 20,000 z 1/2 % i kaucją zabezpiecz. na nieruchomości. Nr. hip. 1896 w m. Częstochowie.
- 4) **Zai z Wajchmanów Mass**, właścicieli niepodzielnej połowy nieruchomości w m. Kłobucku, oznacz. Nr. hip. 36.
- 5) **Janie Szrajberze**, właścicieli przez zastępowanie niepodzielnej połowy nieruchomości w m. Częstochowie, oznacz. Nr. hip. 955.
- 6) **Helenie-Marji z Fiszorów Linickiej**, (uznanej przez Sąd Okręgowy w Piotrkowie za zmarłą) współwłaścicieli nieruchomości w m. Częstochowie oznaczonej Nr. hip. 926.
- 7) **Feretuz Alterze**, współwłaścicieli nieruchomości w m. Częstochowie oznaczonej Nr. hip. 343 i 869 i wierzycielu sumy rub. 100 z 1/2 % i kosztami, zabezpiecz. na nieruchomości w m. Częstochowie oznacz. Nr. hip. 556.

Termin zamknięcia tych postępowań spadkowych wyznaczono na dzień 9 kwietnia 1926 roku i w tym terminie osoby interesowane winny się stawić w kancelarji hipotecznej w m. Częstochowie dla zgłoszenia swych praw, pod skutkami prekluzji.

m. Częstochowa, dn. 28 września 1925 roku.
 Pisarz Hipoteczny **Forkiewicz**.

Sala „LUTNI” III Aleja № 54.

W środę dn. 6 stycznia 1926 r. o g. 3 pp. odejdzie się

Wielka Zabawa „Choinka”

dla dzieci i młodzieży szkolnej pod kierunkiem p. St. Ligasówny.

Na program złoża się: tańce dzieci w charakterystycznych strojach, obraz sceniczny

„W NOC WIGILIJNA”

oraz solowe chóralne, występy dań i wiele innych atrakcyj.

Tańce pod kierunkiem balustristki komunistycznej. Sala ogrzana. — Bufet na miejscu. — Bilety wejścia od 1 zł. do 50 gr. do 121 września do zabawy w Sali Wychowawczej ul. Kościuski 9. W dniu zabawy przy kasie.

Od 15 do 40 %

zaoferowujemy każdy nabywając wniebane swetry, kamizelki, reformy, dziecięce ubranka, pończochy, skarpetki. Duży wybór rekawiczek wlnianych własnego wyrobu.

Z WYTWÓRNI TRYKOTAŻY, POŃCZOCH I REKAWICZEK

Heleny Kowalskiej
 Częstochowa, ul. Kościuski 23.

wieść się kazała, ale jej się zdawało, że powinna była znaleźć kogoś na banhoie...

— Wiedzianno, że jaże sama — mówiła sobie — zresztą może tu nie ma winy umysłnej? trzeba przecież przygotować się na to, że nie wszystkie pójdzie mi jak z płatka! Po prawdzie nie jestem żadną wielmożną panią, żadną dziedziczką, jadącą do dóbr swoich, to też nie dziwnego, że nie spotykają mnie na wstępnie owacje żadne. Uśmiechała się trochę smutnie, gdy ją z zadumy wyrwało nagle zatrzymanie się dorożki. Przyjechała na miejsce, przed dwupiętrową kamienicę z balkonem, z której wyszedł młody żydiak.

Kobieta obejrzała się.

— Czy to jest zajazd N? — spytała

Tak, czego sobie pani życzy?

— Czy są konie z Mielinek?

Jest, jest ekonomowa, która przyjechała furmanką ze dworu od państwa Polynskich.

— Ekonomowa? — młoda osoba była nieco zadziwioną. — Macie numer wolny?

— A jakże.

— Proszę zatem, znieść moje rzeczy do numeru i poprosić do mnie ekonomową. Czy nie mówiła, że czeka tu na kogo?

— Owszem — mówiła — że ma tu przyjechać gubernantka z za Warszawy do dzieciów pańskich, i że ona po nią przyjechała.

Młoda osoba uśmiechnęła się.

— To właśnie ja jestem — rzekła — zrobić jak mówiłam.

I elegancka postać poszła za numerowym, który mruczał.

— Oj! to jakaś wielka pani! gdzie ona pojedzie taką furmanką.

Numer a zajazdów grodzieńskich bardzo są skromnie umeblowane, nieznaany im jest komfort hoteli zagranicznych a nawet do krajowych nie podobne są z wygody i czystości. Młoda kobieta przedewszystkiem zażądała wody i powiedziała, że dopiero jak się przeberzie, rozmówi się z przybyłą z Mielinek ekonomową.

Toaletta jednak nie trwała długo, a pó jej skończeniu wniesiono szumiący samowar, którego też zażądała uprzednio i tuż za nim weszła niemłoda, prosto odziana kobieta.

Nieznanoma nasza zwróciła się do niej.

— Pani zapewne z Mielinek? Przybyła potwierdziła to.

— Proszę siadać. Bardzo jestem zdrowa i zajmę się herbatą, w drodze zwykle nie nie jadam.

Kazała numerowemu postawić samowar, przynieść resztę akcesoriów potrzebnych i tiaso. Potem nałata dwie szklanki i zaprosiła ekonomową do stołu.

Gdy ta usiadła na brzegu krzesła, młoda osoba smarując świeżą buleczkę masłem, spytała:

— Czy dawno pani czeka tu na mnie?

— Od kilku godzin. Pan wczoraj jeszcze zawołał mnie do siebie i powie-dział, żebym skoro świt wzięła turmankę i jechała do Grodna, do tego zajazdu, gdzie ma przyjechać panna, co ma być gubernantką. Pojechałam też raniutko; ale, że to dobre siedm dni drogi, więc stanęliśmy dopiero na południe.

Nieznanoma popatrzyła na mały zegarek.

— Teraz już jest po czwartej — rzekła. — Zapewne dziś już nie pojedziemy.

— Owszem, pan kazał, żeby być z powrotem na jutro.

Młoda osoba lekko zsunęła brwi.

— Czy pan lub pani Polynska nie pisali nie do mnie?

— Nie — była odpowiedź.

— Nie może być jednak, żebyśmy dziś jechali, ja jestem zmęczoną i wyjeżdżając teraz stanęlibyśmy dopiero na noc w Mielinkach. Przenocujemy za tem tu i jutro rano wyjedziemy do piero.

Ale kiedy pan kazał...

Przepraszam panią, ale ja pana Polynskiego rozkazom nie podlegam, musiała się pani omylić, pan Polynski pewnie dodał, że gdybyśmy ja nie była przeciwna, to wtedy wrócić by można tegoż samego dnia, ale ja na serjo jestem zmęczoną i jechać nie mogę...

— A! — konie... człowiek... ja.

(d. c. n.)

Młodzieży Szkolna! Kupujcie Kajety i wszelkie przybory szkolne w SKLEPIE GOŃCA II Aleja 26.
 CENY NISKIE. — WIELKI WYBÓR.

700 rocznica śmierci św. Franciszka z Asyżu.

Z powodu przypadającego w r. 1926 siedemsetnej rocznicy śmierci św. Franciszka z Asyżu, Ojciec św. w allocukcji konsystorskiej mówił z wielkim uznaniem o Świętym apostołe ubóstwa i Jego działalności. Ku czci św. Franciszka ma stanąć okazały pomnik na placu między Lateranem a bazyliką św. Krzyża Jerolimskiego. Jeżeli fundusze wystarczą — na Lateranie będzie zbudowany ołtarz, na którym będzie rzeźba, przedstawiająca św. Franciszka z Asyżu, podtrzymującego Matkę wszystkich kościołów według widzenia, okazanego Innocentemu III papieżowi. Ma powstać również katedra Franciszkańska, gdzie mają czerpać ducha Świętego z Asyżu wszyscy miłośnicy św. Franciszka.

Zawiązał się komitet w celu urzeczywistnienia pragnień wszystkich synów i córek duchownych św. Franciszka. Prezesa tego komitetu jest Kardynał Pompi, wikary Rzymu, Arcybiskup Cremonesi, jałmużnik Ojca św. i hrabia D. Silvestri.

Z powodu zakończenia roku Ojciec św. w dniu 31 grudnia, celebrował uroczystą Mszę świętą, po której nastąpiło „Te Deum” na podziękowanie za łaski otrzymane w roku jubileuszowym.

O. Alfons Jędrzejewski.

liwość, to, gdy ona uderza w nauczycielstwo, musi wywołać protest w całym społeczeństwie.

Kto sam pracował na polu pedagogicznym lub zdaje sobie sprawę z wysokości odpowiedzialności i ciężkiej pracy nauczyciela, nie może przejść obojętnie wobec rozporządzenia, godzącego w byt materialny tych najciężiej pracujących ludzi. „Bodajbyś cudze dzieci uczył!” — mówi Stary Testament.

Trzeba wiele miłości dla młodzieży i ojczyzny, wiele cierpliwości i pracy, by to zajęcie wziąć sobie za zawód. — W obecnych, szczególnie powojennych czasach, kiedy to sprostać wychowaniu mogą jedynie rodzice w kontakcie ze szkołą, rola wychowawców jest nadzwyczaj ważną i wiele czyni wpływ i rada tych ostatnich.

Szkoła, która zlekceważy wychowanie młodzieży, — nie spełni najważniejszego swego zadania. To też ogół powinien zaprzestawać przeciw zakusom krzywdzenia tych najpożyteczniejszych pracowników oraz winien domagać się, by dla dobra młodego pokolenia i przyszłości kraju szkolnictwo było zrenicą oca państwa i by państwo nie wytworzało przyczyn apatii i zniechęcenia, gdyż tylko zapał i zadowolenie może dać dodatnie wyniki w ciężkiej pracy pedagogicznej. Częstochowa, d. 5 I — 1926 r. J.W.

KRONIKA.

— Uroczystość Trzech Króli

Na dzień dzisiejszy przypada uroczystość Trzech Króli. Jest to święto obchodzone uroczystie przez cały świat chrześcijański.

We wszystkich świątyniach miejscowych odprawione będą dzisiaj nabożeństwa uroczyste w porządku zwykłym, przyjętym na każdą niedzielę.

— Od Redakcji. Z powodu przypadającego na dzisiejszą środę święta Trzech Króli, następny numer naszego pisma ukaze się w czwartek o zwykłej porze.

Dzisiejszy, ilustrowany numer „Gońca Częstoch.” zawiera 6 stronice druku.

— Zapomogi dla bezrobotnych w styczniu. Pod przewodnictwem p. dyr. Tad. Szubartowicza odbyło się kolejne posiedzenie Zarządu Głównego Funduszu Bezrobocia, na którym przyjęto preliminarz budżetowy zarządu na miesiąc styczeń 1926 r. w ogólnej sumie w dochodach i wydatkach 8,195,180 zł. Na świadczenia ustawowe (dla przewidzianych 93,000 bezrobotnych) budżet ten preliminuje 4,320,000 zł., zaś na akcję dodatkową (dla 74,000 bezrobotnych) 3,440 tys. zł. Wkłady zakładów pracy per limitowane są w wysokości 1 milj. zł. Koszty administracyjne stanowią 5,26 proc. budżetu.

Nasi monarchiści.

Akcja organizacji monarchistycznej na terenie Częstochowa — Radomsko — Piotrków

Postanowieniem Rady Naczelnej Org. Monarch. zachodnie powiaty województwa łódzkiego zostały przyłączone do województwa poznańskiego, natomiast okręg piotrkowski obejmuje powiaty: częstochowski, radomskowski, łaski, opoczyński, brzeziński, łódzki i konecki. — Na ostatnim posiedzeniu męzów zaufania Org. Monarch. wschodniej części woj. łódzkiego zostali wybrani następujący członkowie do Rady Naczelnej: mecenas Antoni Byczkowski, Aleks. ks. Drucki-Lubecki, ks. dt. prałat Szymański i Jan Kryński. Powiaty: częstochowski — radomskowski mają wylonąć pięciu kandydatów do Rady Okręgowej i w tej sprawie dn. 27 ub. m. odbyły się narady w Radomsku przy udziale delegatów m. Częstochowy. Omówiona lista kandydatów przesłano do Rady Naczelnej dla aprobaty, poczem akcja monarchistyczna ujęta zostanie w karby organizacji.

Widocznie nasi monarchiści ujawniają ostatnio tak ożywioną działalność w związku z przypadającą dziś właśnie uroczystością... Trzech Króli.

— Nadmierny napływ dzieł ozaj wiejskich do miast. Miśje dworcowe zorganizowane przez Polski Komitet do walki z handlem ko biętami i dziećmi na 4 dworcach warszawskich, celem roztarczenia opieki nad przybywającymi do Warszawy młodmi dziewczętami, znajdują coraz szerze zastosowanie, co wymownie świadczy, jak prac na tym terenie

jest potrzebna. Dowodzą tego cyfry następujące: w październiku r. b. zaopiekowano się 760 dziewczętami, zaś w listopadzie r. b. zaopiekowano się 1032 dziewczętami.

Powodem tłumnych przyjazdów do Warszawy dziewcząt jest niewątpliwie brak zarobków wo wsiach — garają się one przeto do większych miast w nadziei dostania pracy. Tymczasem Warszawa, mająca miejscowych bezrobotnych, nie jest w stanie dostarczyć im ani dachu, ani chleba, wskutek czego większą część przybyłych kobiet tuła się od biura do biura i w rezultacie wracać musi skąd przybyła, wydawszy zaoszczędzony uprzednio grosz.

Należałoby o ile możności wstrzymać tę emigrację do miast, gdzie warunki życia są tak trudne obecnie i zarazem przestrzegać młode dziewczęta przed licznymi niebezpieczeństwami, które im grożą.

Bez dachu i opieki rodzinnej, dziewczęta dostaje się w ręce nieodpowiednich opiekunów, którzy korzystają z jej niedoświadczenia i prowadzą na manowce.

Miśje dworcowe starają się wszelkimi siłami temu przeciwdziałać — nie stety jednak, z powodu braku większego schroniska, jak również szczupłych funduszy, szerzycemu się znu zaradzić nie mogą w całości.

— Jasełka w teatrze „Ludo wym” (Krakowska 13) odegrane zo staną po raz piąty piękne jasełka.

Przedstawienia jasełek osiągnęły w tym roku olbrzymi sukces. Sala teatru stale jest przepelniona, publiczność darzy niemilknięcymi oklaskami wszystkich, nader licznych wykonawców. Podnieść należy z uznaniem, że istotnie jasełka wystawione są doskonale pod każdym względem.

Początek punktualnie o godz. 6wej wiecz., koniec przed godz. 9-tą. Ceny biletów wejścia b. niskie.

— Zniesienie podatku luksusowego. Zgodnie z postanowieniem art. 124 Ust. z d. 15.VII.1925 o państwowym podatku przemysłowym z dn. 1 stycznia 1926 r. zniesione zo stają opłaty stempelowe od sprzedaży przedmiotów zbytku.

Wobec powyższego z dn. 2 stycznia 1926 roku sprzedawcy t. zw. artykułów luksusowych wstrzymać się winni od pobierania powyższych opłat.

— Odszkodowania za nieszczęśliwe wypadki. Ogłoszo na została ustawa z dnia 26 listopada w sprawie uzupełnienia odszkodowania osób, dotkniętych skutkami nie szczęśliwych wypadków przy pracy w b. dzielnicy rosyjskiej (Dzien. Ustaw 125).

Renty, wypłacane za nieszczęśliwe wypadki po 1 stycznia 1919 r. w markach polskich, przeliczane są obecnie i różnica w złotych wypłacana jest przez Zakład Ubezpieczeń we Lwowie.

— Odznaki podoficerskie. Szary mundur podoficerski W. P. został trochę urozmaicony. Na mocy rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej, z dn. 1 stycznia 1926 r. będą obowiązywały następujące zmiany.

Zamiast taśm czerwonych na naramiennikach i czapkach, nosić będą podoficerowie białe galony metalowe, obramowane barwą karmazynową. Sposób no szenia tych oznak nie ulega zmianie.

Podoficerowie zawodowi jako oznakę swej służby nosić będą na rękawach mundułu i piaszczą szewrony z białego galonu metalowego w kształcie kątów. — Prawo do noszenia szewronu zdobywa podoficer po przeżuczeniu trzech lat w służbie zawodowej.

— Nowy sposób zapobiegania grypie i katarowi. Wobec szerzącej się obecnie grypy, nabiera aktualności doniesienie jednego z pism niemieckich, które podaje nowy sposób zapobiegania grypie i katarowi. Powinął się na autorytet jakiegoś profesora i doświadczenia, czynione przez niego, dowodzi, że najlepszym środkiem przeciw grypie i katarowi — jest powietrze, nasycone kwasami. Doświadczenia, czynione w szkołach, internatach i szpitalach — potwierdziły tę tezę, albowiem z podród — 150 ludzi, oddychających zwykłym powie trzem, zapadło na grypę lub katar 140 osób, gdy z tej samej liczby przebywających w atmosferze, nasyconej kwasami, zachorowało zaledwie 2 osoby. Z dai szych doświadczeń okazało się, że najod

powiedniejszymi środkami w tych przypadkach, oczyszczającym drogi oddechowe, jest — kwas mrówczany. Wystarczy bowiem postawić parę talerzyków z tym kwasem, aby przekonać się o dobroczynnym jego wpływie.

— Wielka zabawa dla dzieci. Dziś, w środę o godz. 3 po poł. w lokalu „Lutni” (III Aleja 54) odbędzie się wielka zabawa p. n. „Choinka” dla dzieci i młodzieży szkolnej, urządzona staniem Szkoły Wychowawczej p. St. Ligzówny. Atrakcyjny program zapowiada: tańce dzieci, obraz sceniczny, śpiewy solowe, choralne itp. Biletów na miejscu. Bilety wejścia od 1 zł. 50 gr. do 1 zł.

Niewątpliwie liczna czeredka naszych milusińskich podąży na ten wspaniały bal, a więc rojno będzie, gwarno i wesolo.

— Alarmujące wiadomości o jaglicy. Ze wszystkich stron kraju napływają alarmujące wiadomości o coraz nowych ogniskach jaglicy (egipskie zapalenie oczu).

Dotychczas przedsięwzięte środki okazują się niedostateczne, a każdy tydzień powiększa zarazę, która przybrała już charakter epidemii. Skoordynowane działania władz centralnych (Ministerstwa Pracy i Op. Społ., M-stwa Oświaty, M-stwa Spraw Wojsk. i Generalnej Dyr. Służby Zdrowia), organizacji samorządowych i sił społecznych, stają się nagłą koniecznością. Dalsze zamykanie oczu na smutną rzeczywistość sprawy, że opaniewanie epidemii przewyższy niebawem siły Państwa i Polska stanie się jednym z największych ognisk zarazy jagliczej w Europie.

— Spirytus też zdrożał! Przekład wyżłki cen jest stanowczo zarażliwy! Po podniesieniu cen wyrobów tytoniowych przyszła kolej na spirytus, który zdrożał od 1-go stycznia o zł. 1,30 na litrze.

Gdy podnoszono cenę papierosów, tłumaczono to koniecznością płacenia za tytoń w walutach obcych: Czy i za spirytus płacimy dolarami? Nie! Rolnicy otrzymują zań zapłatę w złotych i nawet cena za surowkę od ubiegłego roku się nie podniosła. Tymczasem spł rytus regularnie co kwartał drożeje, a Monopol nie daje więcej zysków niżby rządowi dawała wprost akcyza.

Czem wytłumaczyć więc wzrost cen spirytusu? Jest ona potrzebna dla o płacenia setek urzędników, dziesiątków biur i różnych eksperymentów biurokratycznych.

— Falszywe dwuzłotówki. W ostatnich czasach pojawiły się masowo w obiegu w Łodzi falszywe monety dwuzłotowe, dość starannie podrobione, lecz niestrudne do odróżnienia, gdyż wyrobione są z cyny i mają niewyraźny dźwięk.

— Kurs dolara. W dniu 5 bm. oficjalny kurs dolara w Banku Polskim wynosił 8 zł. 05 gr.

Z kino-teatrów

Teatr „Odeon” wystawia wielkie, polskie arcydzieło filmowe p. t. „Chłop”, opracowane według nieśmiertelno go utworu Wł. Reymonta, który za to dzieło właśnie otrzymał nagrodę Nobla. Film wykonany został wspaniale przez najwybitniejszych artystów polskich z Miecz. Frenklem na czele. — Wspaniały ten dramat z życia wsi polskiej niewątpliwie podziwiany będzie przez wszystkich.

Kino-teatr „Nowy” — demonstruje piękny dramat amerykański p. t. „O czem marzą kobiety”. Film ten intryguje treścią, zachwyca wykonaniem i oświetla wystawą. Wśród wielu pięknych artystek rolę wiedzie Betty Blythe w roli głównej. Nad program wyborzą komedia.

Teatr „Nowości” wyświetla potężny film p. t. „Dziewczęta dla strzelone”. Jest to dramat z życia wielkomięskie go o arcydziełowej treści. W rolach głównych Hanni Weisse, M. Madeleine i in. — Na scenie znakomity, oklaskiwany żywo humorysta, p. He-

OFIARY

Na bezdomne dzieci...
Cech Słuszary 21, 23.
Na Inwalidów...
Cech Słuszary 21 25, Edmund Heine 21, 51
Na Tow. Dobr. dla Chrześcijan...
zamiast poborszaw Noworocznych...
Heine Edmund 21, 51.
[Na nędkę wziętową...
Sędzią Ziemiecki 21, 1.

W pałacej sprawie!

Niepodobna przeczytać obojętnie artykułu o Oszczędnościach Rządu w „Gońcu” z dn. 3 stycznia r. b. Prawda bije w oczy, a egoizm ster rządzących i klóścącego się, maloprodukcyjnego Sejmu, objętych o swe dochody i synekury, gorączką napęła serce każdego obywatela.

Zbędne, wysokie, marnotrawne urzędy na ochranienie, a niższym urzędnikom państwowym odbierają konieczne dla ich egzystencji złotówki. Jeżeli każdego zabolci ta niesprawied-

Teatr „Odeon”

Od wtorku 5 do piątku 8 stycznia.

Początek obrazu o godzinie 5-ej, 7-ej i 9-ej wieczór.
W środę pierwszy seans o godz. 3-ej po poł.

Pomimo kosztownej dzierżawy obrazu — aby uprzężyć wszystkim obejrzenie tego swego arcydzieła Ceny miejsc p. palarne Krzesło tylko 1 zł. (z podatkiem)

Władysław Reymont nie żyje — a jednak dzieła Jego żyją wśród nas.

CHŁOPI

Dramat z życia wsi polskiej w 2-ch serjach i 12 wielkich aktach wyświetlanych jednocześnie. Według genialnego utworu znanego Pisarza, Za dzieło powyższe Władysław Reymont otrzymał nagrodę Nobla.

W rolach głównych niezrównany MIECZYSLAW FRENKIEL, w roli Boryny — oraz Marja Merita, Belina Leszczyńska, Modzelewska, Roland, Rydzewski i cały szereg najwybitniejszych artystek i artystów scen polskich.

Kino Teatr Nowy

Od wtorku 6-go do piątku 8 stycznia w. Ostatni seans o 9 w. wiecz.

Najpiękniejszy obraz saloonowo-wystawowy stylanej wytwórni Foxa w New Yorku

O czym marzą Kobiety

Dramat erotyczny wystawowy, opiewający najpiękniejszą z kobiet i użycie. Film powyższy opromieniony jest pięknością wie u obrazek kobiet, wśród których królową jest pani Leszczyńska, niezapomniana aktorka „Królowa Saba” — Betty Bytko

Nad program: Polowanie na żonę

Wyborna komedia w 2-ch aktach.

Początek seansów w dni powszednie o 5, w soboty o 4, w niedziele i święta o 3 pp.

Teatr „NOWOŚCI”

Od wtorku 5-go do piątku 8-goc stycznia 1926 r. włącznie.

Potężny dramat z życia wielkomięskiego w 7-ju aktach p. t.

Dziewczęta źle strzeżone

W roli tytułowej: Hani Wolska, Margareta Madeleine, Gertruda Weaker i Leopold Ledebur.

Na scenie Niezrównany, ulubieniec Cręstochowy

Henio Domański

Ceny miejsc niepodwyższone. Początek w dni powszednie o godz. 5 p.p., w soboty o 4, w niedziele i święta o godz. 3 po poł.

Kino „Uciecha”

Od wtorku 4-go stycznia 1926 r.

„STRZELBA i LASSO”

Uwaga od wtorku 4 do czwartku 7 stycznia I i II seria 12 aktów razem.

W głównej roli, znany siłacz, atleta EDDIE POLO.

Ceny miejsc niższe Krzesło 80 gr. Łoża 1 zł. 20 gr.

Początek o 5-ej zwykle, w święta i niedziele o 3-ej.

nio Domański, który bawi publiczność wyśmienicie, wystąpi w zmienionym już repertuarze.

Kino-teatr „Uciecha” demonstruje pierwsze dwie serie sześcioserjowego filmu sensacyjnego p. t. „Strzelba i laso”. Jest to niesłychanie interesujący dramat z życia synów preri amerykańskich. W roli głównej głosi Eddie Polo.

Z cyrku. Wspaniały cyrk dyr. A. Ciniśellego zapowiedział gruntowną zmianę programu, który będzie jeszcze świetniejszy, niż program poprzedni. Wykonane będą nowe produkcje akrobacyjne, żonglerskie i gimnastyczne, klowni wystąpią w nowym repertuarze, zmienne będą również popisy z dziedziny tresury domowych i dzikich zwierząt.

Zmiana programu niewątpliwie zachęci publiczność do tłumnego uczęszczania na istotnie godne szacunku przedstawienia cyrkowe.

Zamach samobójczy. W związku z podaną przez nas wczoraj wiadomością o przywiezieniu do szpitala człowieka z podesznięciem gardłem, Komisarz P. P. komunikuje nam, że do szpitala N. M. P. przywieziony został Józef Birlek, lat 28. (św. Barbary 42), który w celu samobójczym podesznął sobie gardło brzytwą. Stan jego jest ciężki. Przyczyna targnięcia się na życie był niedostatek i nieporozumienia rodzinne.

Trup bez głowy w pędzącym pociągu.

Przed świętami w pociągu zdążającym z Piotrkowa do Łaz iadącego w wagonie służbowym Nocunia Stanisława spotkał tragiczny wypadek.

Oto w chwili, kiedy pociąg zbliżał się do stacji Myszów, hamulcowy Nocuń wyrzcił przez drzwi wagonu na tor, za chwilę pociąg będący w szybkim biegu raptownie zaczął się zatrzymywać.

Rozsuwane drzwi wagonu z siłą zatrzasknęły się i odrabiły głowę nieśczęśliwemu.

Nie do opisania widok przedstawiał się kolegom ofiary, będącym w wagonie:

Tułów, pozbawiony głowy, runął

Dyrektor Gimnazjum

udziela lekcji języka łacińskiego III-cia Aleja Nr. 55 mieszcz. 12 od g. 5 do 7 popołudniu.

CENA PRENUMERATY:

SKLEP „Gońca Czestochowskiego” ul. Panny Marji 20. Telefon Nr. 50.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie z wyjątkiem dni świątecznych od godz. 10—2 po poł. Rękopisów nadawanych redakcji nie zwraca.

Adres Redakcji i Administracji: CZESTOCHOWA, ul. PANNY MARJI Nr. 20. Telefon Nr. 948. Skrzynka pocztowa Nr. 45.

UWAGA: 1. Omyłki w ogłoszeniach nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie obowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia, o ile treść i sens ogłoszenia nie zostały wypozowane. 2. Za terminowe zamieszczanie wszelkich ogłoszeń Administracja nie odpowiada. 3. Zastrzeżenie miejsca bywa uwzględniane o tyle, o ile jest to w interesie technicznym. 4. Nie przyjmuje się odpowiedzialności za omyłki powstałe przez nadanie tekstu telefonicznie.

Redaktor i Wydawca R. D. WILKOSZEWSKI.

do wnętrza wagonu i po kilku okropnych skurczach uspokoił się na zawsze.

Odcięta głowa potoczyła się po torze i ugrzęzła w przydrożnym rowie.

Ponieważ wypadek ten zdarzył się już prawie przy stacji Myszów, przeto zwłoki złożono tamże do czasu przybycia władz sądowo-lekarskich.

Dodać należy, że śp. Nocuń ożenił się zaledwie przed 6-ciu miesiącami. Łatwo sobie wyobrazić straszną rozpacz żony.

Hamulcowy Nocuń był piotrkowianinem i należał do drużyny konduktorów szych w Piotrkowie.

Przyłapanie kontrabandy. W bramie domu Nr. 13 przy ul. Warszawskiej posterunkowy policji zatrzymał niejakiego Stanisława Glińskiego z Gnaszyna, który niósł 120 szpułek nici (szychu złotego), pochodzących z zagranicy. Jak się okazało, nici przeznaczone były dla Majera Ajznera (Warszawska 13), w mieszkaniu którego podczas zarządzanej rewizji znaleziono ponadto 30 kg. szwarowanego tytoniu. Sporządzono odpowiednie protokoły, nici zaś i tytoni skonfiskowano i przesłano do Urzędu celnego w Sosnowcu.

Na dworcu kolejowym przyłapano również 13 kg. tytoniu, przemycanego z zagranicy, a przewozonego przez Aleksandra Zaleskiego z Łodzi. Tytoni skonfiskowano.

Pasek cukrowy. Za pobieranie nadmiernych cen za cukier policja spięła protokół na Marię Biłobradkę (Ostatni Grosz, Krakowska 108). Protokół skierowany został do Prokuratury.

Potęga zabobonu.

Ohydna zbrodnia i potworne znęcanie się nad „czarownicą”.

O kilkanaście kilometrów od stolicy zdarzył się potworny wypadek we wsi Wieliszew pod Żegrem.

Oto żona gospodarza, Apolonja Pachnik, chorowała od dłuższego czasu. Prawdopodobnie była to gruźlica. Zycielski sąsiedzi poradzili jej mężowi, Stanisławowi Pachnikowi, ażeby zasięgnął porady znachora, zamieszkałego w Prużanie. Zapytany znachor długo głowił się nad chorą i wreszcie orzekł, że djabeł w niej siedzi i trzeba

dać chorej napić się krwi tej czarownicy, która ją oczarowała.

Pod wieczór w Nowy Rok zebrało się w domu chorej kobiety dwunastu chłopów i wszyscy na czele z mężem chorej wyruszyli do niejakiej Józefy Sołtyś, którą cała wieś uznawała za czarownicę i jedyną sprawczą chorób Pachnikowej. Za tym korowodem ciągnęła cała prawie wieś, po drodze śpiewając nabożne pieśni. Gdy przybyli wszyscy do zagrody Sołtyśowej, zastano drzwi zatarasowane. Widocznie „czarownicę” ktoś przestregł rozumniejszy, aby nie dopuścić do średniowiecznej inkwizycji.

Tum zaczął się dobijać do drzwi, które pod uderzeniami ustąpiły. Wtargnięto do środka, obwiązano Sołtyśową powozami i w ten sposób przyciągnięto do łoża chorej. Tu rozpoczęły się potworne średniowieczne tortury nad biedną ofiarą. Bito ją i kopano tak długo, póki krew nie chlupnęła gardłem „czarownicy”. Wtedy podstawiono garnek i gdy się zapelniał krwią, dano do picia chorej. Wtedy dopiero zaprzestano katować Sołtyśową.

Zaraz w nocy rozeszła się po okolicy wiadomość o tej „inkwizycji” i dotarła do posterunku policji, która wszczęła natychmiast śledztwo, ale napotkała na zaściany opór i solidarność chłopów. Policji udało się z wielkim trudem ustalić głównych sprawców zbrodni. Znachorem jest niejaki Organowski z Nowosielec, po wiatu makowskiego. Wszystkich sprawców potwornej zbrodni aresztowano.

HUMOR i SATYRA.

On nie pozwoli się zmusić
Izydor Teitelbaum leży na łożu śmierci. Bolejąca małżonka, sądząc, że to już jego ostatnia chwila, chce mu miłośniczym przynęcić powieki. Na to Izydor słabym głosem:

— Wiesz Salciu, umrzeć to ja umrę, ale zmusić się do tego nie dam.

Ciekawość zaspokojena.

— Dlaczego odprowadza się gościa, który nas odwiedził, aż do drzwi?
— Aby być pewnym, że już poszedł.

Ofiara dobroczynności

— Pani jest zupełnie wyczerpana...
— Niestety panie doktorze, proszę pomyśleć, sześć balów na ubogich, dwa koncerty dla towarzystwa dobroczynno-

ści, wenta na inwalidów. A do tego od powiednie toalety. O, tyle jest nędzy na świecie!

Pisuje regularnie

— Dlaczego wczoraj nie byłeś w szkole?
— U nas były chrzciny małego brata ciszka.

— Jakto, przecież ojciec od czterech lat w Ameryce?
— Tak, proszę pana psora, ale pisuje co miesiąc regularnie.

Sklep
Do sprzedania Lewe Wady 33.

Nauczycielka
udziela korepetycji w zakresie niższych klas oraz lekcyj dla dzieci nauki początkowej Wiadomości II Aleja 24 J. Szymański.

Kupię
kufier adres administracji „Gońca”.

Posada
marna zabmuje, w farwyżystwie się ośmielisz, zagranica cierpi katusze — kto nie zna francuskiego. Nauka francuskiego, angielskiego ul. Dąbrowskiego 6 a — 6.

Maszynistka
z doskonałym francuskim w słowię i piśmie 3 letnią praktyką blurową o poważnych referencjach poszukuje posady, zna także niemiecki Oferty Zielzna 5 m. 23 Sinklarowa

Student
politechniki uczy Cabał Aleja 37

Pokój
przy rodzinie do wynajęcia (Dąbrowski 21 B. Janek

„Rower
w dobrym stanie sprzedania Rynek Luński 11 Andrzej Kowalski.

Kto robi i prawnik
Krawczyński Oferty pod adresem Gońca Z. W.

Urzędnik
starszy, wdowiec poszukuje w óródmieściu pokoju z kuchnią i wygodami, względnie pokojem bez mebli s oddzielnym wejściem i całodziennym utrzymaniem, przy r/dzie. Oferty pod „Wdowiec”

Ważna dla Pań
kuraj kroju systemem francuskim i angielskim oraz dokładne objaśnienie szycia Dzwigalska dom Ksyciela ul. Kościuski III piętro m. 5.

Pokoju
umeblowanego przy rodzinie poszukuje od zaraz Oferty do Adm. Gońca dla Czarnieckiego.

Umeblowany
osoby dla pojedynczej osoby II Aleja 41 domość u stróża

Zgubiono
stofrzędziaki kilotych. Uzasyci maca sechke zwrot Adm. Gońca.

Obiawy
zdrowie i stracone Kościuski Nr. 10 sorce domu wsi

CENY OGŁOSZEN:

Za wiersz milimetrowy przed tekstem 30 groszy. W cięto dostaje 25 groszy, za tekstem 15 groszy. Drobne ogłoszenia odpowiadające do 40 słów dają się wysłać za 15 gr. Najniższe ogł. odpowiadające do 40 słów dają się wysłać za 15 gr. W numerach bieżących i niedzielnych 25 proc. drożej. Ogłoszenia nagranie 100 proc. drożej. W numerach bieżących i niedzielnych 25 proc. drożej. Ogłoszenia obdług. 100 proc. drożej. Wyjątkowo, cyfrowe i bilansowe 100 proc. drożej.

Każda nowa podwyżka ceny obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

Na zasadzie uchwał Zjazdu Związku Prasy Prowincjonalnej wszystkie korespondencje, listy prywatnych i społecznych podlegają opłacie.

Kierownik Literacki JAN BARY